



Andrzej Mężyński

<https://doi.org/10.33077/uw.25448730.zbkh.2022.744>

Prof. Barbara Bieńkowska i przygoda Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego w Ministerstwie Kultury i Sztuki

We wspomnieniu tym ograniczę się do opisu prac, w których sam brałem udział, a prowadzonych przez Zespół w Ministerstwie Kultury i Sztuki kierowany przez Prof. Barbarę Bieńkowską. Polegały one na rejestracji polskich strat wojennych w obszarze bibliotek spowodowanych działaniami niemieckiego okupanta w latach 1939–1945. Poza moim opisem pozostaje cały szereg innych prac i Prof. Bieńkowskiej i kierowanego przez nią Zespołu dotyczących np. sytuacji bibliotek na Ziemiach Wschodnich przedwojennej Rzeczypospolitej. Prace te opisała już sama Barbara Bieńkowska, a wiele cennych uwag na ten temat przynosi artykuł prof. Puchalskiego zamieszczony w niniejszym tomie.

Polskie Towarzystwo Bibliologiczne (PTB) w swoim najbardziej dynamicznym okresie (lata 90. XX w.) wyszło poza rutynowe działania podobnych mu stowarzyszeń naukowych. Owszem, organizowało ono odczyty, wskazywało (często z sukcesem) swym członkom na kierunki badawcze warte zainteresowania, ale podjęło też współpracę z organami Państwa, a konkretnie z ówczesnym Ministerstwem Kultury i Sztuki (MKiS). W jego ramach utworzono (decyzją Rady Ministrów z 22 VI 1990 r.) Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą¹. Zadaniem Biura było przygotowanie materiałów do rozmów między państwami dotyczących spraw restytucji dóbr kultury utraconych w wyniku II wojny światowej. Tematem tym interesowało się PTB od samego początku jego działalności. Prezes Barbara Bieńkowska podsumowując w 1994 r. czterolecie działalności PTB skonstratowała, że w ciągu tych czterech lat wykrystalizowały się trzy podstawowe nurty zainteresowań Towarzystwa. Pierwszy z nich określiła następująco: „Zabezpieczenie i dokumentacja polskich księgozbiorów historycznych w kraju i za granicą”². Z wielu

1 Uchwała nr 93/90 Rady Ministrów z dnia 27 czerwca 1990 r. w sprawie ustanowienia Pełnomocnika Rządu do Spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą.

2 B. Bieńkowska, *PTB po czterech latach*, „Nowiny Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego” 1994, nr 10, s. 3.

różnych przyczyn, przede wszystkim politycznych, polskie księgozbiory historyczne, rozproszone i częściowo zniszczone podczas II wojny światowej, nie zostały należycie zinwentaryzowane i opisane. Systematyczne badania w tym zakresie były pasją Pani Profesor, wyrażały też jej przywiązanie do świata polskich starych książek. Szacunek ten, czy wręcz fascynacja przyświecały wielu jej działaniom.

Inną sprawą, niesłychanie ważną dla Pani Profesor, było zinwentaryzowanie strat poniesionych w wyniku okupacji niemieckiej w latach 1939–1945. Temat ten wzięło na warsztat PTB. Na licznych zebraniach i sesjach³ wypracowaliśmy też wspólne stanowisko dotyczące swobody przepływu informacji w tych sprawach między państwami, nawoływaliśmy też do pełnego udostępnienia zbiorów rodzinnych potomkom polskich właścicieli księgozbiorów ziemiańskich.

Szczęśliwie dla Pani Profesor i dla PTB tematami tymi zainteresowało się również Państwo (w postaci dwóch ministerstw: Kultury i Sztuki oraz Spraw Zagranicznych). Zagadnienie strat wojennych wchodziło w zakres kompetencji Pełnomocnika ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą, a odpowiednie rozporządzenie określające jego zadania w tym zakresie brzmiało: „Par.2.1, pkt.3. Gromadzenie danych dotyczących okoliczności utracenia ruchomych dóbr kultury i możliwości ich restytucji”⁴. Inne punkty tego Rozporządzenia rozbudowywały zadania badawcze, dokumentacyjne i dotyczące ochrony polskiego dziedzictwa kulturalnego za granicą. Pełnomocnika miały więc zainteresować przede wszystkim polskie dobra kultury za granicą. Tymczasem Pani Profesor zręcznie przekonała go, żeby przyjął jej koncepcję zorganizowania pracowni przygotowującej dokumentację wszystkich polskich strat w zakresie bibliotek. Precyzyjne ich określenie, powołujące się na odpowiednią dokumentację, miało być podstawą materiałową dla toczących się właśnie polsko-niemieckich rozmów na temat wzajemnych zwrotów dóbr kultury. Zadawałające wyniki w tej sprawie mogły jednak zostać – argumentowała Bieńkowska – osiągnięte przez odpowiedni zespół. Prof. Wojciech Kowalski, zaproponował więc PTB w grudniu 1991 r. sporządzenie dokumentacji strat w zakresie bibliotek. Prof. Bieńkowska – ówczesnie prezes Towarzystwa – podjęła ten pomysł bez wahania, wszak PTB zyskiwało w ten sposób możliwości i środki działania, o których towarzystwa tego typu mogą jedynie marzyć. W Biurze Pełnomocnika w lutym 1992 r. utworzono stanowisko pracy do spraw dokumentacji bibliotecznej. Uzyskaliśmy obszerny lokal, wraz z infrastrukturą komputerową,

3 Jedną z nich: „Skutki II wojny światowej dla bibliotek polskich” odbyła się w Bibliotece Narodowej w Warszawie 7–8 XI 1994.

4 Rozp. Rady Ministrów z dnia 20 sierpnia 1996 r. w sprawie Pełnomocnika Rządu do Spraw Polskiego dziedzictwa Kulturalnego za Granicą, Dz.U. 1996 nr 107, poz. 504.

w gmachu Ministerstwa przy Krakowskim Przedmieściu, etaty pracownicze⁵, możliwości publikacji. Nic jednak nie było za darmo. Wyniki prac Zespołu były pilnie oczekiwane, ponieważ w latach tych zaczęto już prowadzić konkretne rozmowy na szczeblu państwowym na temat wzajemnych zwrotów dóbr kultury. Szczególnie intensywne były pertraktacje ze stroną niemiecką. Podstawą materiałową dla tych rozmów miało być przygotowanie zestawień strat spowodowanych wojną i okupacją na terytorium Polski w granicach z 1945 roku. Przygotowanie tych danych wymagało ustalenia planu badań i określenia ich metod. Zespół pod kierunkiem prof. Bieńkowskiej stworzył, po raz pierwszy w Polsce, bazę komputerową obejmującą swym zakresem wszystkie polskie biblioteki przedwojenne, które poniosły straty, a wraz z nimi dane o wielkości zasobu i wysokości strat. Baza ta dawała możliwości rozmaitych konfiguracji danych (np. według zapytań: „największe biblioteki kościelne”, „straty w zbiorach specjalnych: rękopisy” itp.). Dane z tej bazy, opracowane i zinterpretowane ujęto w obszernym wydawnictwie: *Straty bibliotek w czasie II wojny światowej w granicach Polski z 1945 roku. Wstępny raport o stanie wiedzy* (pod red. A. Mężyńskiego, Warszawa 1994, 424 s.). Część I stanowiła analiza, część II tablice z danymi z bazy, wśród których podstawową był wykaz zarejestrowanych bibliotek (8057), zawierający nazwę biblioteki, miejscowość, powiat, województwo, stan z 1939 r., straty w liczbie egzemplarzy i w ujęciu procentowym. Tablice 1–32 zawierały informacje wygenerowane z bazy a dotyczące najrozmaitszych aspektów strat bibliotek, np. w podziale terytorialnym, według typów bibliotek, ich właścicieli itp.

Prof. Bieńkowska zadbała o popularyzację pracy Zespołu. Korzystając tak z Raportu, jak i innych zgromadzonych danych opracowała skrótową publikację *Straty bibliotek polskich w czasie II wojny światowej* (Warszawa 1994, 131 s.). Doprowadziła nadto do wydania jej w języku angielskim *Losses of Polish libraries during world war II*, (transl. Krystyna Cenkańska, Warsaw 1994, 142 s.).

Wszystkie te prace ukończono w ciągu dwóch lat, pracując intensywnie. Pośpiech spowodowany był tym, że toczyły się już rozmowy polsko-niemieckie na szczeblu rządowym, dotyczące zwrotów dóbr kultury, które w wyniku działań wojennych znalazły się na terytorium przeciwnika. Rozmowy toczyły się w oparciu o „Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy” (17 VI 1991 r.). Jednym z autorów tego aktu był W. Kowalski, pełnomocnik Rządu RP ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą. Spotkanie dotyczące bibliotek odbyło się w Berlinie w dniach 25–27 IV 1995 r. Spotkania te prowadził Prof. Kowalski,

5 Liczba etatów była zmienna, pierwszą osobą tak zatrudnioną była Urszula Paszkiewicz, następnie Renata Gołąb, Janusz Szymański. Liczni byli stali współpracownicy, a więc sama Barbara Bieńkowska, Stanisław Waligórski (prof. informatyk), Hanna Łaskarzewska.

mimo że w 1994 r. Minister Kultury i Sztuki Kazimierz Dejmek odwołał go ze stanowiska Pełnomocnika. Odwołał w trybie nagłym, bez żadnego uzasadnienia, mianując na jego miejsce Tadeusza Polaka.

Na stole obrad położono grubą książkę – nasz *Raport*, o którym Bieńkowska napisała, nie bez zrozumiałej satysfakcji:

Raport spełnił swe zadanie: zgodnie z przeznaczeniem leżał na stole konferencyjnym w czasie rozmów polsko-niemieckich, stanowiąc podstawę dokumentacyjną żądań strony polskiej, aby wzajemne roszczenia biblioteczne rozpatrywane były kompleksowo⁶

Satysfakcja Pani Profesor mogła być tym większa, że to jedynie bibliotekarze przygotowali i dostarczyli stronie rządowej tak obszerny i wieloaspektowy wykaz strat.

Publikacja *Raportu* była ewidentnym osiągnięciem organizacyjnym i naukowym. Po raz pierwszy bowiem zewidencjonowaliśmy straty powstałe w wyniku II wojny światowej, a co niemniej ważne, policzyliśmy i opisaliśmy biblioteki polskie i ich zasoby w okresie międzywojennym. Pojawienie się *Raportu* wzbudziło duże zainteresowanie środowiska⁷, szczególnie wnikliwie dyskutowano nad metodą rejestracji strat i ich oceny. Tak zasięg tych badań, jak i ich metoda były pionierskie na gruncie polskim.

Publikacja *Raportu* nie odegrała jednak spodziewanej roli w rozmowach polsko-niemieckich. Sama Bieńkowska wzięła udział w jednym ze wspomnianych wyżej spotkań. Zaprezentowany wtedy *Raport*, nie spotkał się z należyтым zainteresowaniem ze strony niemieckiej. Członkowie delegacji niemieckiej, politycy i urzędnicy, akceptowali z góry wyniki naszych badań zamieszczonych w *Raporcie*, rozmawiać za to zamierzali o wzajemnym zwrocie książek przemieszczonych, a więc przede wszystkim o „Berlinie”. Prof. Bieńkowska uważała natomiast, że najważniejszą sprawą jest ocena bezmiaru polskich strat wojennych i ich oficjalne uznanie ze strony niemieckiej. Spotkanie zakończyło się prawie awanturą i następane rundy odwołano⁸.

Sytuacja polityczna nie osłabiła jednak gotowości Zespołu do pracy. Dalsze badania i dotarcie do nowych źródeł skłoniły nas do opracowania drugiej, rozszerzonej wersji *Raportu*, pt.: *Informator o stratach bibliotek i księgozbiorów*

6 B. Bieńkowska, *Zastosowanie bibliologii w pracach Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą*, „Roczniki Biblioteczne” 1998, t. 42, s. 25.

7 Na temat ten wypowiedziała się między innymi Zofia Gaca-Dąbrowska, *Historyk bibliotek polskich wobec Raportu*, [w:] *Symposia bibliologiczne. Dokumentacja księgozbiorów historycznych – współpraca krajowa i międzynarodowa. Skutki II wojny światowej dla bibliotek polskich*, red. t. H. Łaskarzewska, red. nauk. A. Mężyński, Warszawa 1995, s. 131–137.

8 Rozmowy polsko-niemieckiej wznowiono po kilku latach, na życzenie strony niemieckiej. Do wspólnej Komisji, ze strony polskiej skierowano ekspertów: historyka sztuki, archiwistę, bibliotekarza. Tym ostatnim byłem ja.

domowych na terytoriach polskich okupowanych w latach 1939–1945 (bez Ziemi Wschodnich), opublikowanego pod redakcją naukową B. Bieńkowskiej, opracowanego przez Urszulę Paszkiewicz i Janusza Szymańskiego (Poznań 2000, 459 s.). W opracowaniu tym podano łącznie wielkość strat na ziemiach Polski centralnej i zachodniej: ponad 22 mln woluminów, co stanowiło około 70% całości zasobów bibliotecznych na tym terenie. Liczba strat wykazana przez Zespół była o wiele wyższa (prawie o połowę) od liczb przyjmowanych dotychczas przez innych badaczy. Bieńkowska i jej docieklivi Zespół docierali bowiem do tych bibliotek, których dotychczasowe badania nie uwzględniały. Wyodrębniono np. zespół bibliotek fachowych, ale przede wszystkim bibliotek domowych, czyli prywatnych, a więc zbiorów bardzo trudnych do uchwycenia i opisania. Pani Profesor z naciskiem powtarzała jednak wielokrotnie, że liczby utraconych książek przytacza po wielokrotnym sprawdzeniu, a „Tam, gdzie dane liczbowe o jednakowym stopniu wiarygodności były ze sobą sprzeczne, przyjmowano – wzorem naszych poprzedników – szacowanie najniższe, tak stanów jak i strat”⁹. Niemniej jej współpracownicy (mówię też o sobie) nie mogli oprzeć się wrażeniu, że głęboki resentyment niemiecki czasami unieвозмоżliwiał jej chłodne spojrzenie na dokumenty i formułowanie obiektywnych ocen. Ja tymczasem, po zapoznaniu się z dokumentami, usiłowałem znuansować swoje oceny. Po latach doszedłem do takiego na przykład wniosku, że bibliotekarze niemieccy delegowani do Generalnego Gubernatorstwa, chronili raczej powierzone im biblioteki, a nie dążyli do ich wywozu lub zniszczenia¹⁰. Oprócz tego w działania władz okupacyjnych wkładał się duży chaos, nie było mowy o starannie zaplanowanym rabunku naszych dóbr kultury, a szczególnie bibliotek, co większa część naszej historiografii przyjmuje za aksjomat. Bieńkowska też nie uznawała żadnych argumentów zmniejszających winę okupantów i ostro reagowała na mój „rewizjonizm”¹¹. W końcu uznała jednak niektóre moje argumenty. Na sesji PTB w Warszawie (23–24 II 1993 r.) wygłosiłem referat „Biblioteki naukowe w Generalnym Gubernatorstwie – fakty i mity”¹². Pani Profesor, omawiając dwa lata później dorobek PTB, wspomniała również o moich publikacjach, w tym o wymienionym wyżej studium, które nazwała

9 B. Bieńkowska, *Straty bibliotek polskich w czasie II wojny światowej*, Warszawa 1994, s. 26.

10 Zob. mój artykuł w „Z badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” w tymże roczniku.

11 Zob. mój artykuł *Dwa oblicza niemieckich bibliotekarzy w Polsce podczas okupacji 1939–1945*, opublikowany w 2022 r. w „Z badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” w tomie 16, nr 3, s. 393–406.

12 Zob. *Symposia Bibliologica*, dz. cyt., s. 93–123. Tekst ten ukazał się również pt.: *Wissenschaftliche Bibliotheken im Generalgouvernement. Fakten und Mythen*, [w:] *Die Beziehungen der Berliner Statatsbibliothek nach Polen. Reflexionen zur Zeit und Bestandsgeschichte*, Berlin 1996, s. 47–80.

„nowatorskim”¹³. Następnie dopomogła mojej książce (*Biblioteki Warszawy w latach 1939–1945*, Warszawa 2010, 367 s.) w uzyskaniu finansowania na jej wydanie z MKiDN, a po jej ukazaniu się napisała wręcz entuzjastyczną recenzję¹⁴, w której stwierdziła między innymi, że moje prace „cechuje obiektywizm rzadko spotykany w tej drażliwej materii” (s. 109). Pogodziliśmy się więc co do tej trudnej problematyki historycznej, co przyjąłem z niekłamaną satysfakcją i niekłamaną ulgą.

Wokół Zespołu i samej Profesor gromadzili się badacze, czasem debiutujący, którzy potem rozwijali swój warsztat i byli autorami całkiem pokaźnego dorobku naukowego. Należał do nich między innymi Piotr Lechowski, który opracował monografię bibliotek Krakowa podczas wojny¹⁵ i Jerzy Plis pracujący nad stratami bibliotek Lubelszczyzny, który zajął się również metodologią tych badań, ogłaszając kolejne studia poświęcone temu tematowi¹⁶. Z materiałów zgromadzonych przez Zespół korzystał Jacek Puchalski, wychowanek Profesor Bieńkowskiej, który, jak to ujęła, „w nawiązaniu do doświadczeń metodycznych oraz do materiałów zebranych w PTB opracowuje swoją dysertację habilitacyjną w zakresie źródłoznawstwa bibliologicznego”¹⁷.

Prace Zespołu okazały się bardzo owocne w wielu aspektach. Opublikowaliśmy grube tomy dokumentacji o fundamentalnym znaczeniu dla oceny strat polskich bibliotek w czasie II wojny światowej. W czasie prac Zespołu pod kierunkiem Prof. Bieńkowskiej wykształciła się grupa osób – specjalistów od tego tematu – gotowa brać udział w dyskusjach w Polsce i zagranicą. Skodyfikowano pewne paradygmaty prac badawczych z tego obszaru, ustawiono też wysoko poprzeczkę solidności naukowej i warsztatowej. Dalsza przydatność i wykorzystanie tak stworzonego warsztatu przez kolejne ekipy polityczne zasługuje na odrębną opowieść.

27.01.2023

13 B. Bieńkowska, *Zastosowanie bibliologii...*, s. 26.

14 B. Bieńkowska (rec.) A. Mężyński. *Biblioteki Warszawy w latach 1939–1945*, Warszawa 2010, „Przegląd Biblioteczny” 2011, z. 1, s. 108–114.

15 P. Lechowski, *Biblioteki Krakowa w okresie okupacji niemieckiej 1939–1945*, Kraków 1999.

16 J. Plis, *Źródła dotyczące strat bibliotek w czasie II wojny światowej. Ocena ich wiarygodności*, [w:] *Symposia Bibliologica*, dz. cyt., s. 139–150.

17 B. Bieńkowska, *Zastosowanie bibliologii...*, dz. cyt., s. 26.